

PORANNA

— ILUSTROWANY CYFROWY KSIĘGOWNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7306.

Lwów, poniedziałek, 19 stycznia 1925

Rok XVI.

Zarządzenia odwetowe wobec Gdańska.

Przygotowania do nowej sesji sejmowej. — Rząd przeciw zwyżkom cen żywności. — Szybka odbudowa Kresów Wschodnich. — Nowe traktaty handlowe. — Rewelacje Poincarego o królu Alfonsie.

Gdzie winowajca?

Lwów, 17. stycznia.

Opinia publiczna i prasa już od dłuższego czasu zajęta jest wyszukiwaniem winowajców naszej ekonomicznej niedoli. W czynności tej — nawiasem mówiąc bardzo ubogiej w wyniki — ważną rolę odgrywa głęboko wkorzeniony w duszę ludzką zmysł personifikacji zdarzeń i zjawisk. I skoro o przegranej wojny oskarża się generałów, a za wygraną stawia innym pomniki, dla czegożby — idąc tym samym trybem myślenia — nie znaleźć namacalnych, znanych z imienia i nazwiska winowajców takiego n. p. zjawiska, jak drożyzna?

W tym kierunku — jak wspomnieliśmy — robi się poszukiwania gruntowne, ale bezskuteczne. Bezskuteczność ta zaś nie polega na niedostatkach podejrzanych i obwinianych, ile raczej na ich nadmiarze. W tej masie, która zalega różne „czarne listy”, widnieją obok siebie pozycje, wykluczające się wzajemnie. Konkluzją jest chyba jeden wniosek, że jeśli nie są winni wszyscy, to nikt.

Weźmy pierwszą z brzegu listę. Robotnicy, którzy są dziś na ogół biorąc lichy płać, winę drożyzny produktów przemysłowych zwalają na fabrykantów i ich nadmierne zyski. Ale fabrykanci, żaląc się na małą wydajność pracy robotników, oświadczają, że ich zyski nie są nadmierne, na dowód czego zamykają od czasu do czasu swe zakłady przemysłowe — jako dające deficyt. W rezultacie artykuły przemysłu są jednak drogie i konsument je przepłaca. Wynaleziony niedawno winowajca w postaci złej organizacji naszego przemysłu nie cieszy się popularnością społeczeństwa choćby z tej racji, że trudno go oskarżyć, skazać i zamknąć.

Droży się ze swymi artykułami włóścianin i ziemianin, ale wiadomo skąd inąd, że przed wsią stoi dziś widmo nędzy. Fakt, że licytowano niedawno meble Maurycego Zamojskiego, jest jednym z licznych dowodów nie egoizmu, ale istoty krytycznej sytuacji ziemianstwa.

Wobec podobnych faktów staje konsument zatroskany aż do nowego „heureka”. Winowajcą jest pośrednik i zaczyna się opowieść o lichwie kupieckiej.

Na to kupiec pokazuje swój sklep, swą pustą szufladę w ladzie, swe towary prochem okryte i plik nakazów płatniczych. I zaczyna opowiadać, jak to na opłacenie świadectwa przemysłowego musiał zaciągnąć pożyczkę: na zawrotny procent, jak codzień widzi nad sobą miecz Damoklesa, grożący rozbiciem warsztatu pracy.

Oskarża się banki, które jedną wobec zastoju muszą redukować personal i płace, oskarża się śrubę podatkową, która jednak nie może tyle wycisnąć, by Skarb stanął na mocnych nogach.

W Warszawie i Krakowie modnem jest dziś oskarżanie piekarzy i rzeźników — pierwszych o podbijanie cen pieczywa, drugich mięsa. Możliwe, że jest coś na tem. Ale we Lwowie i ta pociecha odpada wobec faktu, że piekarze lwowscy

zmuszeni są ograniczać swój przemysł, że rzeźnicy — mimo stania bydła — kupują coraz mniejsze ilości żywej wagi, a ich obrotowy kapitał maleje. Wszyscy skarżą się na brak kredytu i śrubę podatkową, która jednak...

Błędne koło. Ekonomisci rozumieją, że siła, która to błędne koło stwarza i porusza, nie mogą być jednostki. Ze źródłem niedomagań i niezdrowych stosunków ekonomicznych jest węzeł przyczyn splątanych i skomplikowanych, zamykających się w ramach obecnego kryzysu gospodarczego i znikających z jego usunięciem.

Ale społeczeństwo, które szuka nazwisk, sądów i kar, w swym odruchowym myśleniu unika abstrakcji. Tłum woli wierzyć, że „robak siedzi w żołądku lub w głowie”, niż zrozumieć istotę choroby organicznej i konieczność ogólnego leczenia.

Tu tkwi podatny teren dla demagogii, a niebezpieczeństwo dla racjonalnych praw sanacyjnych.

Rząd przeciw zwyżkom cen żywności.

KONFERENCJA GOSPODARCZA W MINIST. SKARBU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. stycznia. (Z) Dziś przed południem w ministerstwie skarbu odbyła się w obecności prezyd. Rady min. i min. skarbu p. Grajskiego konferencja w sprawie najważniejszych zagadnień z życia gospodarczego. Na konferencji, jak słysząc, poruszono, między innymi sprawę pewnych zwyżek cen artykułów spożywczych, którym to zwyżkom rząd pragnie za-

pobiec. Cena chleba w Warszawie podskoczyła do 52 gr. za kilogram.

WZROST DROŻYZNY 0.31%.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. stycznia. (Z) Dziś Główny Urząd Statystyczny ustalił wskaźnik wzrostu drożyzny za czas od 15. grudnia 1924 do 15. stycznia 1925 na 0.31%. Równocześnie ze zwyżką ceny chleba nastąpiło obniżenie cen na biału.

Wielki reprezentacyjny BAL PRASY

7. lutego 1925 r.

Kasyno i Kol. lit.-art.

Paderewski u papieża.

Rzym, 17. stycznia. (Tel. G. P.) Ojciec św. przyjął wczoraj na audiencji Ignacego Paderewskiego.

POLSKA PŁACI ZA FORMACJE
SYBERYJSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. stycznia. (Z) Rada Ministrów uchwaliła i przyjęła do wiadomości w ostatecznej redakcji warunki konsolidacji długu zaciągniętego w Wielkiej Brytanii na formacje wojsk polskich na Syberii.

HERBETTE WRĘCA LISTY UWIE-
RZYTELNIJĄCE.

Moskwa, 16. stycznia. (Tel. G. P.) Rosta podaje: Wczoraj wręczył Herbert Kalininowi listy uwierzytelniające, przyczem wygłosił przemówienie, utrzymane w tonie ogólnikowym, pełnym nie mówiących frazesów.

JAK WYGLĄDAŁ NAPAD NA GRANICĘ
SOWIECKĄ?

Warszawa, 17. stycznia. (Tel. G. P.) W związku z sowiecką depeszą o rzekomym napadzie polskich pogranicznych oddziałów regularnych na Jampol na Wołyniu P. A. T. wyjaśnia: Polskie posterunki korpusu ochrony pogranicza zaobserwowały w nocy z 4. na 5. bm. na granicy sowieckiej strzelanie w okolice Jampola. Wiadomości uzyskane od osób prywatnych opiewają, że w nocy z 4. na 5. bm. banda, złożona z kilkunastu zrewoltowanych żołnierzy G. P. U. napadła na kasę komendantury G. P. U. chcąc przywłaszczyć sobie pieniądze kasy tego dnia. Bandyci przebiegli na stronę polską nie ustulowali, co się zresztą nie mogło udać wobec wzmożonej obsady.

„OFICER INFORMACYJNY” PRZY
MIN. SPRAW WOJSK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. stycznia. (Z) Przy Ministerstwie spraw wojskowych utworzona została osobna instytucja pod nazwą „Oficera informacyjnego”. Łączy się to z przeniesieniem się ministerstwa do gmachu przy ul. Nowowiejskiej. Zadaniem oficera jest udzielanie informacji interesantom w sprawach urzędowych i wojskowych.

RZĄD PRUSKI POZOSTAJE.

Berlin, 17. stycznia. W sejmie pruskim odbyła się burzliwa dyskusja nad deklaracją premiera Brausa. Premier oświadczył, że stworzenie koalicji prawicowej groziłoby zniszczeniem pokoju w kraju i że dlatego rząd postanowił pozostać dopóki rozporządza większością głosów w sejmie.

NIEDZIELA
18./I. 1925

PREMIERA w APOLLO 2-

ga i
ostatnia
serjaelynnego
arcydzieła

KOENIGSMARK

Wielki wstrząsający dramat w 7 aktach p. t.

„O czem ściany książęce mówią“

457

Dla uniknięcia ścisła posatek seansów: 3, 4 1/2, 6, 7 1/2, 9-te

Niesympatyczny gabinet
Luthera.

Berlin, 17. stycznia. (Tel. G. P.) „Vorwärts” podnosi nieprzychylną ocenę, z jaką gabinet Luthera spotkał się nie tylko w krajach Ententy, lecz także w prasie krajów neutralnych. Od wczoraj — pisze „Vorwärts” — Niemcy znajdują się w zupełnem odosobnieniu od reszty świata. Zamiast zaufania, każde słowo Luthera, Stresemanna i Schielego będzie budziło najwyższą podejrzliwość. Rząd Luthera nie reprezentuje narodu niemieckiego, który w ogromnej swojej większości pragnie porozumienia i pokoju.

BŁOGOSŁAWIENSTWO PIUSA XI.
DLA POLSKI.

Warszawa, 17. stycznia. (Tel. G. P.) Prezes Związku Stow. polskich, Adam Zamoyski, był przyjęty 16. bm. przez nuncjusza papieskiego na audjencji, podczas której otrzymał oryginalne błogosławieństwa apostolskiego, podpisane własnoręcznie przez Ojca Św. Piusa XI. Zostało ono nadesłane z racji wręczenia Ojcu Św. adresu dziękczynnego za ustalenie święta Królowej Korony Polskiej, które ma być solennie obchodzone w dniu 3. maja.

WIELKI DZIEŃ POLITYCZNY
W PARLAMENCIE WŁOSKIM.

Rzym, 17. stycznia. (Tel. G. P.) Wczorajsze posiedzenie zaliczyć należy do rzędu wielkich debat politycznych. Mowa Orlanda była wielką filipiką w obronie wolności konstytucji i prasy. Faszyści kilkakrotnie przerywali mu. Zdawało się, iż trzy grupy opozycji liberalnej opuszczają salę. Orlando wykazywał, że przy obecnym nastroju w kraju wybory nie mogą się odbyć. W imię rządu odpowiedział doskonała mowa min. Federzon. Deklaracja Giolitti'ego była wyliczeniem przekroczeń konstytucji, jakich wedle niego dopuścił się rząd.

WZMOCNIONE STANOWISKO MUS-
SOLINIEGO.

Rzym, 17. stycznia. (Tel. G. P.) Zdaniem Ag. Stejanego wynik głosowania w Izbie dowodzi, że rząd Mussoliniego cieszy się w dalszym ciągu zaufaniem parlamentu i kraju. Wśród kół politycznych panuje nadzieja, iż zajęte przez Izbę stanowisko wzmocni gabinet i uprzytomni opozycji jasno niemożliwość obalenia Mussoliniego.

Haga czy Genewa?

London, 17. stycznia. (Tel. G. P.) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu” sądzi, że konflikt polski w Gdańsku zostanie zapewne przekazany Trybunałowi Międzynarodowemu w Hadze.

Zarządzenia odwetowe wobec Gdańska.

ZOSTAŁY OPRACOWANE SZCZEGÓŁOWO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. stycznia. (Z.) U władz rządowych istnieje w dalszym ciągu tendencja do uregulowania sprawy gdańskiej. Wczoraj u dyrektora depart. min. skarbu p. Kauzika odbywały się narady w sprawie zarządzeń odwetowych, które zostały już opracowane w najdrobniejszych szczegółach i mogą

być zastosowane w każdej chwili, jeżeli zajdzie tego potrzeba.

Gdańsk, 17. stycznia. (Tel. G. P.) („Danz. N. Nachr.”) Gen. sekretarjat Ligi Nar. zakomunikował senatowi gdańskiemu, że nie poweźmie w sprawie pocztowej na razie żadnych kroków dopóki się nie wypowie wysoki komisarz Ligi w Gdańsku.

Przygotowania klubów do sesji Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. stycznia. (Z.) W związku z mającą się rozpocząć sesją sejmową, trzy kluby poselskie zapowiedziały zebrania na jutro i poniedziałek. P. P. S. pod przewodnictwem p. Daszyńskiego omówić ma sprawy organizacyjne oraz sytuację polityczną. Oczekiwana jest przez członków stronnictwa z wielkim zainteresowaniem dyskusja nad projektem organizacji najwyższych władz wojskowych.

Pod przewodnictwem p. Bittnera Rada Naczelna Ch. D. odbędzie narady w sprawie własnej organizacji i w sprawie sytuacji politycznej.

„Wyzwolenie” odbędzie zebranie pod przewodnictwem p. Dąbskiego. Narady dotyczyć będą statutu or-

ganizacyjnego oraz sytuacji politycznej i gospodarczej.

OBRADY P. P. S. NAD KWESTJĄ
POWROTU MARSZ. PIŁSUD-
SKIEGO DO ARMII.

Warszawa, 17. stycznia. (Tel. G. P.) Dziś pod przewodnictwem p. Daszyńskiego rozpoczęły się obrady Rady Naczelnej P. P. S. Na porządku dziennym obrad było omówienie sytuacji politycznej, sprawa Banku Ludowego, oraz najbardziej interesująca sprawa stosunku P. P. S. do ustawy o najwyższych władzach wojskowych, a więc kwestja powrotu marsz. Piłsudskiego do armii.

Król Alfons był stronnikiem Francji.

POINCARE DEMENTUJE REWELACJE IBANEZA.

Paryż, 17. stycznia. (Tel. G. P.) Sensację wywołał artykuł Poincarego o stanowisku króla Alfonsa hiszpańskiego w czasie wojny światowej. Poincare twierdzi, że Blasco Ibanez mówił nieprawdę twierdząc, jakoby król hiszpański był w czasie wojny przeciwnikiem Ententy. Przeciwnie, zapewniał on Francję o neutralności Hiszpanii zaraz po wypowiedzeniu wojny i oświadczył, że Francja może spokojnie wycofać

dwie dywizje, stacjonowane w Pireneach. Na miesiąc przed wojną oświadczył król Alfons w Barcelonie ówczesnemu ministrowi spraw zagranicznych Pichonowi, że jeżeli Francja będzie zaatakowana przez Niemcy i będzie musiała bronić swego terytorium, wówczas on (Alfons) dał słowo honoru, że Francja będzie mogła wysłać wszystkie swoje wojska na wschodnią granicę.

Nowy konflikt
Stanów Zj. z Meksykiem.

N. Jork, 17. stycznia. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą o nowym incydencie Stanów Zj. z Meksykiem. Wynikł on stąd, że władze prowincji Yukatan wydały rozkaz aresztowania kapitana i załogi jednego z okrętów amerykańskich pod zarzutem uprawiania przemysłu broni. Wskutek energicznego protestu uwolniono kapitana, zatrzymano jednakże załogę. Rząd amerykański oświadczył, że nie jest w stanie zmusić władzy prowincjonalnej do posłuchu w tej sprawie.

WYJAZD MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Helsingfors, 17. stycznia. (Tel. G. P.) Minister Skrzyński wyjeżdża stąd dziś wieczorem i przybędzie we wtorek do Warszawy.

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI W
HELSINGFORS.

Helsingfors, 17. stycznia. (Tel. G. P.) Konferencja ministrów spraw zagranicznych Finlandii, Estonii, Polski i Łotwy, zakończyła dziś swe prace.

NOTA ENTENTY DO TURCJI.

Konstantynopol, 17. stycznia. (Tel. G. P.) Dziś wręczyły Anglia, Francja i Włochy rządowi tureckiemu zbiorową notę z powodu stanowiska przedstawiciela tureckiego w komisji dla cieśnin.

ZAMACH NA POCIĄG.

Sofia, 16. stycznia. (Tel. G. P.) Nieznani sprawcy usiłowali wysadzić w powietrze most na stacji Skwina. Wybuchł tylko jeden ładunek, powodując nieznaczne uszkodzenie. Przypuszczają, że zamach miał na celu obrabowanie pociągu ekspresowego.

NOWA SENSACJA A LA TUTANK-
HAMEN.

Landyn, 17. stycznia. (Tel. G. P.) Z Kairo donoszą, że amerykańska komisja archeologiczna odkryła w pobliżu piramid grób dynastii królewskiej, który jest starszy od grobu Tutankhamena.

Niezrównane w gatunku
oryginalne

EL GAMEL

TUTKI DO PAPIEROSÓW

wyrobu 8810

Zjedn. fabr. tutek i bibulek

HENLICHBA, BŁADOWSKI, WOŁOSZYŃSKI
W KRAKOWIE.

ZURNALE MÓD

wiosna-lato 1925.

„STAR“

„SMART“

„CONFECTION MODERNE“

dostarcza księgarniom na prawach wyłączności

Towarzystwo „RUCH“ S. A. we Lwowie

KILIŃSKIEGO 1. Telef. 7-07.



Apel do dobrego serca Lwowa.

Sierota po urzędniku państwowym, chcąc pomóc marce w wychowaniu licznego rodzeństwa, prosi o datki na maszynę. Ułatw to sierocie zarobkowanie. Przyjdźmy jej więc z pomocą, skuteczną a rychłą. Wszelkie ofiary na ten cel przyjmuje redakcja „Gazety Porannej” (ul. Chorażczyzny 31.)

KONCERT W REKLAMIE!

Dla towarzyszy osłone gabinety. — O liczne odwiedziny uprasza

od 16. b. m. koncertuje Codziennie świetny zespół muzyczny pod batutą skrzypka IGŁOWSKIEGO w pierw- „REKLAMA” ul. Szajnochy 5. (oprócz zła szorowanej restauracji koncertika i Sykstuskiej) — Wybierzcie menu kolacyjne z dwóch dań przy koncercie zł. 1.50. WILHELM B. EITMAYER.

Konferencja rozbrojenio- wa odroczone.

Waszyngton, 17. stycznia. (Tel. G. P.) „United Press” donosi, że prezydent Coolidge nie zamierza zwołać zapowiedzianej na wiosnę konferencji rozbrojeniowej, ponieważ chce poczekać na decyzję Ligi Narodów. Odroczenie do zwołania takiej samej konferencji.

P. SIMON PODAŁ SIĘ DO DY- MISJI.

Warszawa, 17. stycznia. (Tel. G. P.) Podsekretarz stanu w min. pracy p. Simon podał się do dymisji, która zostanie — jak zapewniają w kołach poinformowanych — przyjęta.

WYROKI ŚMIERCI ZA OKRU- CIENSTWA WOJENNE.

Paryż, 17. stycznia. (Tel. G. P.) Sąd wojenny w Leodjum zasądził zaocznie na karę śmierci 2 oficerów niemieckich, jednego pułkownika i jednego majora za to, że po bitwie wydali rozkaz rozstrzelania 120 mieszkańców. Także sąd wojenny w Namur zasądził zaocznie jednego majora i jednego kapitana niem. za morderstwo, zaś jednego pułkownika na 20 lat ciężkich robót za podpalenie 4 kamienie.

NADESLANE.

Lekarz dentysta
DR. MED. HENRYK BERGER
Lwów, Legionów 7. 9—1 i 3—5
Leczenie i usuwanie bólu lampą Sol-
lux (przy sprawach zapalnych, neuro-
gicznych itp.), leczenie chorób dziąseł ar-
sonwalizacją (prądem elektrycznym).
Leczenie zachowawcze zębów. Wszel-
kie prace techniczne. 272-8

S' osztu! **CHERRY BRANDY**
KOSECKIEGO.

409-2

Inserujcie w „Gazecie Porannej”

Nowe traktaty handlowe.

Konieczność współzycia gospodarczego z zagranicą. — Podpisanie wielu nowych traktatów w najbliższym czasie. — Ważność umowy handlowej z Czechosłowacją.

Warszawa, 16. stycznia.

(A. M.) Stosunki ekonomiczne Państwa naszego stają się coraz bardziej normalne. Stabilizacja waluty, spłacanie długów zagranicznych — oto czynniki, które znakomicie przyczyniły się do podniesienia naszego znaczenia za granicą. Dopiero teraz staje się prawdziwie aktualnym zagadnienie naszego gospodarczego współzycia z innymi państwami. Współzycie to umożliwił nam liczne traktaty handlowe, do których zawarcia przystępujemy obecnie.

Prowizoryczny układ gospodarczy z Niemcami, podpisany w Berlinie 13. bm. wygasa 1. kwietnia br. W międzyczasie podjęte będą prace, zmierzające do zawarcia traktatu handlowego.

Rokowania o umowę handlową z Czechosłowacją toczą się od miesiąca w Warszawie. Dawna umowa z 20. października 1921, nie została ratyfikowana i w pewnej mierze przestała być aktualna. Obecna umowa potrzebna jest nadzwyczaj dla obu pertraktujących stron.

Dla Czechosłowacji stanowi Polska pierwszorzędnym rynkiem zbytu, a przytem najważniejszą drogę na

Wschód, dla nas wysuwając się na czoło sprawy naszego tranzytu m. i. tranzytu naszego węgla na Zachód. Oczywiście zawarcie umowy handlowej uwarunkowane jest ogólnym ułożeniem się stosunków politycznych. Zdrażnienie tych stosunków nie pozwoliło nam ratyfikować umowy z r. 1921. Dalsze losy obecnie tworzonej umowy zależą w decydującej mierze od dobrej woli strony czechosłowackiej. Ze probierzem tej dobrej woli będzie przedewszystkiem zmiana warunków istnienia naszych miłośności na Śląsku czeskim — to rzecz jasna i oczywista. O tem muszą nasi kontrahenci pamiętać.

Z innych umów gotowa już jest i czeka tylko na podpisy umowa z Bułgarią. Z Norwegią trwa pertraktacja, wkrótce zaś zaczniemy rokować z Węgrami i Portugalją.

Pamiętać jednak trzeba, że już podpisana umowa handlowa nieraz wiele czasu dzieli od ratyfikacji. Wchodzi tu w grę szereg czynników politycznych i pośrednich częstokroć uzależnień. I tak n. p. Niemcy pragną, jak słychać, przed umową z nami, zawrzeć traktat handlowy z Francją.

Szybka odbudowa Kresów Wschodn.

RZĄD OPRACOWUJE ODNOŚNE ZARZĄDZENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. stycznia. (Z.) Obecnie w prezydium Rady ministrów p. min. Thugutt pracuje nad ustaleniem wytycznych w sprawie odbudowy kresów wschodnich. Odbudowa zostanie przeprowadzona przez ministerstwo robót publicznych. Onegdaj p. Zabierowski przedłożył referat na temat wydania

całego szeregu zarządzeń, zmierzających do przystąpienia w najbliższym czasie do budowy. Poza tem p. min. Thugutt codziennie konferuje w sprawie odbudowy z przewodniczącymi i członkami komisji, pozostając w kontakcie z wice-min. p. Smółskim.

Sprawy urzędnicze

NIŻSI FUNKCJONARIUSZE PAŃ-
STWOWI W OBRONIE SWOICH
PRAW.

Zjazd delegatów Związku z całej
Małopolski.

Lwów, 17. stycznia.

(jp.) Dziś zebrał się zjazd niższych funkcjonariuszy państwowych w sali ratuszowej celem omówienia szeregu postulatów, zdających do poprawy ich bytu. Na wiec przybyli posłowie Maczyński, Smulikowski i Reich. Przewodniczył p. Werner, referat wygłosił prezes lwowskiego Związku p. Margala, sprawę remuneracji świątecznych referowała delegatka z Warszawy p. Czałkowska, następnie zabierali głos posłowie Maczyński i Reich.

W uchwalonych jednogłośnie rezolucjach Związek domaga się m. i. nowelizacji ustawy uposażeniowej poprawy zaszerzegowania niższych funkcjonariuszy, zwraca się przeciw redukcjom, żąda ustanowienia minimum egzystencji przyjęcia na wolne posady zredukowanych, utrzymania charakteru publiczno-prawnego dla niższych funkcjonariuszy, zrównania poborów t. zw. emerytów państw zaborskich z polskimi, zmiany systemu zaopatrzenia wdów i sierotych. Nadto uchwalono dodatkowo rezolucję, aby tegoroczne remuneracje świąteczne rząd uważał za pożyczkę zwrotną, a fundusz stąd powstały został obrócony na wsparcie dla wdów i sierot po funkcjonariuszach państwowych.

WŁOSKA USTAWA O REFORMIE
WYBORCZEJ UCHWALONA.

Rzym, 17. stycznia. (Tel. G. P.) Wczorajsze posiedzenie parlamentu było bardzo ożywione i obfitowało w liczne incydenty. Przemawiali Orlando, Giolitti, minister Federzoni i Farinacci. Następnie przy głosowaniu przyjęto projekt ustawy o reformie wyborczej 307 głosami przeciw 33 (zwolennicy Giolitti'ego i Orlando oraz b. uczestnicy wojny).

Fejleton „Gaz. Por.” z d. 19. I. 1925

ROBERT HICHENS.

30

Flet zaczarowany.

Tłum. z angielskiego Elma.

(Ciąg dalszy).

— Nie słyszę nic. Co, co to? Krzyk jaki?
— Nie, nie.
— Więc cóż?
— Och, cicho Desmy, cicho!
Umilkł więc i wytyżając słuch, zadawał sobie pytanie, co też ona za głosy z tej mrocznej głuszy wyłowić zdołała? Ogień zamierał, konary spaliły się bowiem wszystkie i tylko pnie jeszcze co grubsze gorzały. Dokoła nich, ciemność nocy zacieśniała swe kręgi. Jeden z żołnierzy wygrywał na flecie łagodnie żalostną, lecz dziwnie przejmującą melodię, której tony zwięzł wiatr hen, w oddal doliny, niosąc ją uszom i obrzeżnym rybaków i wil-

ków morskich, gotowych do drogi ku skalistym wyżom Gibraltaru. Czy Klara nasłuchuje śpiewu tego fletu? Żaden wszak inny głos słyszeć się nie daje. Ona tymczasem szarpie się i miotą, jakby nią dziwny targał niepokój... Wychyla głowę — rada przeniknąć spojrzeniem ciemności...

Naraz chwyciła obejmujące ją wciąż ramię męża, próbując wyzwoić się z jego opłotu. Nie zwołała uścisku, przeciwnie, ogarnął ją nim coraz silniej i uczuł, jak w sercu mu wzbiera przypływ ponowny, jemu samemu niezrozumiałej zażyłości.

— Nie, Klaro — zaprotestował na jej usiłowanie wyswobodzenia się z ramion jego. — Moją ty jesteś, oddałaś mi się sama, po dobrej woli, na zawsze. Ja tylko — ja jeden mam do ciebie prawo i miejsce twoje tu, u mego serca.

— Czy ręczyć możesz, Desmy, że mnie na zawsze utrzymasz przy sobie? — rzekła, zwracając się nagle ku niemu ruchem zniecierpliwienia.

Budawczem spojzeniem utonęła w jego oczach, jak gdyby w nich chciała dna jego duszy dojrzeć, wyczytać, żali wykrzesze on siły dość z siebie i mocy, by nią oświadczyć zdołał.

— Prawo — tak, masz je bezsprzecznie. Prawo! Ależ to jeszcze nic nie znaczy — nic...

— Nie, Klaro?...

— Nie. O prawie siła stanowi Desmy. W niej wszystko.
Twarz jej przybrała wyraz rozpacz. Zarazem jakby pasując się z sobą, broniąc, szukając w nim ucieczki i opieki, zarzuciła mu obie ręce na szyję, tuląc mu się do piersi.

Mur gdzieś w ukryciu grał wciąż swą monotonna przygrywkę, coś niby motyw melodii afrykańskiej, lekki, jak ptaka lot ponad bezkresy puszczy — albo jak obłok, wiatrem nad morzem wzburzonym pędzony...

Re frew drgał cały pod dotknięciem miękkich ramion Klary.

— Ty sama możesz tchnąć we mnie tę siłę, jaką kobieta znaleźć

pragnie w człowieku, któremu się oddała.

— Ja? A to w jaki sposób?...

— Twojem kochaniem, Klaro.

— Ach, tak! Ależ to nie to samo — nie, Desmy, siła nie może być dziełem kobiety — przenigdy!

Odstąpiła od niego, wlepiając wzrok w tajne ciemności. Dreszcz znow wstrząsał nią poczęły, ręce opadły bezsilne z ramion męża.

— Nie, nie — mówiła szeptem cichym jak tchnienie. — Siła powinna w mężczyźnie być czemś elementarnym, winna być piętnem jego nieodstępem, gdziekolwiek go losy postawią: wobec kobiety i wiru świata, czy też go rzuci w samotność nocy pustynnej lub dżungli dzikie odstęp. Co więcej, pustka, samotność — winny hartować w nim tę mocarną władzę. Skądżeby ją zaczerpnąć mógł człowiek dzisiejszej hyperkultury?...

— Czerpie ją w ścieraniach się woli, Klaro, w zmaganiach z wirem namiętności.

(C. d. n.)

Z muzyki.

Koncert skrzypka V. Prihody.

Lwów, 17. stycznia.

Przyjazd do Lwowa czeskiego wirtuoza Vasy Prihody wzbogacił obfity nasz w popisy skrzypków sezon koncertowy produkcją sensacyjną: o masowym przypiływie publiczności i awanturach niebywanych, których terenem był przedsiönek sali koncertowej, możnaby napisać dość pikantną wzmiankę do kroniki...

Lecz reklama tym razem nie przekroczyła granic rzeczywistości i żaden z licznych słuchaczy nie doznał rozczarowania. Prihoda przedstawił się publiczności jako fenomen w dziedzinie techniki skrzypcowej, jako zjawisko zupełnie odrębne i jaskrawo odróżniające się od typów tutti quanti zadziwiających świat bohaterów smyczka. Sposób ujęcia i realizowania problemów techniki, efektów dźwiękowych i niezliczonych, zupełnie oryginalnych sztuczek wirtuozowskich, jest u niego inny, na podstawie swej nowości olśniewający i — tem samem — wykluczający wszelkie porównania. Przeczytawszy te słowa, mieszczące w sobie maximum już uznania dla fascynującej słuchaczy techniki koncertanta, zapyta niezawodnie każda muzyczna jednostka, jak się też przedstawia proporcjonalny stosunek uduchowienia gry do tych olbrzymich skarbów techniki. Odpowiedź na to pytanie nie wypadnie może całkowicie po myśli fanatycznych wielbicieli młodego mistrza. Wielki, rzewny i soczysty, a na strunie „g” organowy wprost ton Prihody nadaje wprawdzie jego serdecznej kantylenie wszelkie cechy charakteryzujące polot gry, lecz wykonanie utworów klasycznych nie wykazuje chwilami tego pożądanego pogłębienia, na które — po dalszych latach kariery artystycznej — złoży się niezawodnie później dopiero dojrzala stylowość i wykwiśniejsza jeszcze refleksyjność na polu opamowania zadań intelektualnych. Ocenę taką nasuwały interpretacje dzieł klasycznych w pierwszej części programu, w których Prihoda porwał audytorium w pierwszej linii bajkowem wprost wykonaniem tych czarodziejskich kadencji — w wyższym może stopniu niż interpretacją samego dzieła, oraz oktavami, pizzicattami, flażoletami i trylami w tercjach, o których się może dotąd „nawet filozofom nie śniło”. Ze te uwagi są trafne, o tem przekonał nas też koncertant, wykonując w drugiej części wieczoru Schuberta „Ave Maria” i Chopina nokturn (jako dodatek), które to utwory — pozbawione naturalnie donieszki błyskotliwych sztuczek wirtuozowskich — wypadły stosunkowo cokolwiek blade. Moment kulminacyjny olbrzymiego sukcesu stanowiło więc bezsprzecznie wykonanie koncertu Paganiego, interpretacja faktycznie zapierająca oddech słuchaczom i nagrodzona frenetyczną oklaskami. Salomowy i melodyjny, lecz pozbawiony wyższej wartości utwor protęgowanego widocznie przez Prihodę kompozytora, C. Provenzana „Valse joyeuse” nie bardzo harmonizował z poważnym zresztą programem słynnego i światowego artysty.

Z życia prowincji.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w styczniu.

Wiec bezrobotnych odbył się tu przy tłumnym udziale pozbawionych pracy. Przemawiali poseł Sanojca i adwokat dr. Schor, oraz delegat ze Stryja, Krowicki, poczem uchwalono szereg rezolucji, w których zgromadzeni między innymi wezwali rząd do otwarcia ekspozytury obwodowego Zarządu funduszu bezrobotnych i zapomogowych dla stworzenia na miejscu warsztatów pracy.

Z Rady miejskiej. Na ostatniem, krótko trwającym posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono przyznawać ulgi w spłacie podatku drogowego, nie wyda-

wać więcej koncesji dorozkarskich z powodu nadmiaru tych przedsięwzięć i załatwiono kilka spraw personalnych.

Odniesienie starosty. Krzyżem oficerskim orderu „Odrodzenia Polski” odznaczony został starosta kołomyjski dr. Czesław Pawlikowski.

Optatek w stow. rękodzielniczym „Gwiazda” odbył się 6. bm. przy udziale około czterystu członków. Wśród podniosłego nastroju spędzono mile kilka chwil, urozmaiconych odśpiewaniem kolęd przez chór młodzieży rękodzielniczej zorganizowanej w „Gwiazdzie” dzięki inicjatywie prezesa Stowarzyszenia dra Jurkiewicza.

Ze spraw miejskich.

Znaczenie nowych stawek lokatorskich dla akcji budowlanej we Lwowie.

Lwów może liczyć w sprawie rozbudowy na własne siły. — Konieczność stworzenia funduszu budowlanego. — Skąd wyszła opozycja. — Zdecydowane stanowisko klubu mieszczańskiego uratowało projekt.

Lwów, 17. stycznia.

(jp.) Uchwalona na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej podwyżka podatku lokatorskiego na rzecz stworzenia funduszu budowlanego odbiła się głośnie echem w całym Lwowie, bo też do słownie cały Lwów jest w sprawie tej interesowany. I rzecz prosta, znajduje ona rozmaite komentary, zwłaszcza że i podczas dyskusji reprezentacji miejskiej wyłoniły się sprzeczne ze sobą poglądy i wnioski, a nawet próby utracenia tej sprawy tak aktualnej lub odwołanie jej ad calendas graecas. Z tego względu jest rzeczą wskazaną omówić tę kwestię bardziej wyczerpująco, aniżeli to się stać mogło w krótkim, ogólnem sprawozdaniu.

Klub mieszczański Rady miejskiej kierując się stale dewizą pracy twórczej dla zapewnienia ogółowi mieszkańców miasta jak najpomyślniejszych warunków egzystencji, zastanawiał się już oddawna wraz z prezydentem miasta nad koniecznością rozwiązania sprawy mieszkaniowej, a w związku z tem nad sposobami ożywienia ruchu budowlanego.

Jak powszechnie wiadomo, prezydent czynił usilne starania u rządu o uzyskanie kredytów na ten cel i kłotało o wprowadzenie w życie ustawy o rozbudowie.

Okazało się jednak, że kredyty zagraniczne, o ile byłyby osiągalne, byłyby tak drogie, że niepodobna z nich korzystać, jak również nie można liczyć na rychłą pomoc rządu, który w obecnym stanie finansowym państwa nie uważa za wskazane przyjąć gwarancji za pożyczki komunalne na cele rozbudowy i dlatego wstrzymuje wprowadzenie w życie odnosnej ustawy.

Wobec takiego stanu rzeczy klub mieszczański wystąpił z inicjatywą stworzenia własnymi siłami funduszu budowlanego a wychodząc z założenia, że jedną z głównych przyczyn zastój budowlanego w czasach powojennych jest ustawa o ochronie lokatorów, przyjął słuszną zasadę, że do stworzenia tego funduszu należy pociągnąć przede wszystkim tych, którzy korzystają z dobrodziejstwa powyższej ustawy. — Przyjmując tę zasadę, brano pod uwagę przedewszystkiem interes ogółu lokatorów, gdyż tylko remont starych, walących się budowli, oraz budowanie

nowych domów może uchronić tysiące mieszkańców od utraty dachu nad głową.

Przy ustanowieniu nowych stawek postępowało przytem tak oględnie, że podatek ten nie echałby warstw najbardziej ubogich, na które przypadnie b. mała podwyżka. Największy ciężar spada na kupców i przemysłowców, gdyż lokale przemysłowe opłacają znacznie wyższe stawki.

To też prawdziwem zdziwieniem napelniało całe zebranie wystąpienie przeciw temu wnioskowi, męcznika klubu socjalistycznego, posła Hausnera, który użył całej swej wymowy, aby doprowadzić do odroczenia planowanej akcji, leżącej w pierwszej linii w interesie sier pracujących. Stanowisko to było tem dziwniejsze, że właśnie socjaliści oddawna już domagali się utworzenia funduszu budowlanego.

To też z prawej strony Rady podniosły się poważne głosy przeciw takiemu ustronowaniu sprawy, tak niesłychanie pięknej, a w szczególności r. Sudhof i mieniem Klubu mieszczańskiego naprowadził wszystkie przytoczone na wstępie motywy, jakimi kierowali się inicjatorowie projektu. W dalszych swych wywodach mowca przedstawił całą grozę nędzy mieszkaniowej, która gdyby miała trwać w dalszym ciągu, musiałaby doprowadzić do rewolucji społecznej.

Słusznie też p. Sudhof podkreślił, że obecny stan przesieleniowy w przemyśle jest ściśle związany z zastojem budowlanym i kwestją bezrobocia, gdyż około przemysłu budowlanego grupują się liczne inne gałęzie przemysłu.

Zarzut p. Hausnera, że fundusz uzyskany z podatku lokatorskiego nie wystarczy na szeroką akcję budowlaną, odparł p. Sudhof, że fundusz ten będzie dostateczny dla podjęcia budów, na które potem będzie można uzyskać dogodne kredyty.

Wobec tych przekonujących wywodów i zdecydowanego stanowiska Klubu mieszczańskiego, upadł wniosek posła Hausnera na odroczenie, a w zasadzie uchwalono nowe stawki obowiązujące od 1. lutego, dla zasilenia funduszu budowlanego.

Dzięki takiemu załatwieniu sprawy, można mieć nadzieję, że już z sezonem wiosennym miasto będzie mogło wszcząć żywą akcję budowlaną.

hardzo korzystnie do potęgowania tych niezwyklej wrażeń słuchowych. Sukces był okazały. Niemilknące oklaski rozentuzjazmowanej publiczności przeciągnęły długość nadobowiązkowego programu — czyli dodatków — aż do prozaicznej chwili gaszenia światła na sali.

Fr. Neuhauser.

Z przemysłu naftowego.

PRZESUNIĘCIA W STANIE POSIADANIA NASZEGO PRZEMYSŁU.

Kombinacja z „Olejem Skalnym”. — Długoterminowe inwestycje amerykańskie. — Gorączka złota u Anglików.

Lwów, 17. stycznia.

W stanie posiadania niektórych wielkich firm zanosi się na bardzo znaczne zmiany, które zapewne będą zasadniczymi przesunięciami na szachownicy naszego przemysłu naftowego.

Zmiany te przygotowują się na razie w firmach posiadających swoje dyrekcje poza Lwowem. Podział wpływów jednak, na podstawie tych zmian się dokonujący, stwierdza tylko prawdziwość przewidywań, że kapitał amerykański — wierny swojej polityce i dzięki swej niezmordowanej ruchliwości coraz śmielej sięga w głąb polskiego przemysłu naftowego.

Jedną z poważnych firm — mająca swoją krajową dyrekcję w Zagłębiu — miała w ostatnich czasach słuźonować się z „Olejem Skalnym” w ten sposób, iż w tej kombinacji stosunek jej do nowego udziałowca ustalono jak 2 : 1. Nowa ta konfiguracja, dzięki której nowy spółnik zasililiby starą firmę znaczniejszą gotówką, nie spowodowała jednak, na razie, żadnych zmian personalnych. Dyrekcja bowiem spoczywa i nadal w tych samych rękach, co dotychczas. Świadczy to, że kapitałowi amerykańskiemu chodzi tu obecnie przede wszystkim o samą lokatę i możność inwestowania.

W konkretnym wypadku, o którym właśnie mowa, Amerykanom znów wiatr dnie w żagle. Są oni w czepku urodzeni, bo weszliby w posiadanie złóż modnych i obiecujących terenów lindenbaumowskich, z których brutto są — jak wiadomo — uważane za szczególnie traf.

Przy tej sposobności należy zaakcentować, że, podczas gdy kapitał angielski, który w stosunku swoim do francuskiego i odwrotnie przypomina jedną z figur kadryla: change de place, gdyż raz Anglicy luzują Francuzów — to znów Francuzi Anglików, to Amerykanie są stałym w swoim, dla naszego przemysłu, afekcie. Raz się zdecydowawszy, postanowien swych nie syją z rękawa, bo zastanawiają się dość długo — działają szybko. Ta okoliczność stwierdza, że Amerykanie nie pod dyktando sentymentów — ale kierując się dobrze rozważonym interesem własnym umieszczają dolary w polskiej naftie. Mają tedy zupełnie i uzasadnione zaufanie zarówno do Polski, jakoteż do rozlicznych możliwości jej rozwoju gospodarczego. Amerykanie inwestują też na dłuższą metę — na lata. Tymczasem Anglicy, naród przywykły do wzbogacania się a la minute w swych kolonjach, chcieliby każdy kraj, a więc i Polskę — chodź w tym wypadku o naftę — „za swoje pieniądze” jak najrychlej gruntownie wyeksploatować i wyciągnąć jak najobfitszy zysk. Anglicy pragnęliby więc z każdego zasianego „funtka” zebrać „stoimnitowe” żniwo. Jeśli zaś ta kalkulacja czasem zawiedzie — to się dasają, wycofują jeśli mogą, wkłady i zaraz sprzedają udziały najczęściej oferującym Francuzom, Holendrom, Belgom lub Niemcom, czasem Amerykanom, którzy w takich razach mają czas i czekają — cierpliwie, jak Japończycy.

Rozumie się, że Amerykanie mają także co do Polski swoje dobrze obmyślane cele „naftowe”, których urzeczywistnienie gospodarczo-polityczne będzie tylko kwestją czasu.

NADESLANE.

JWP. DROWI VOGLowi w OTYNIJ w uznaniu i cześć dla fachowej wiedzy, oraz za bezprzykładną a pełną osobistego poświęcenia troskliwość, okazaną w uratowaniu życia w śmiertelnej chorobie syna i brata, szlemy tą drogą słowa serdecznej podzięk i niekłamanej wdzięczności.

Abraham Schächter z rodziny restauracja w Otynji.

Z dnia.

TRZEBA TĘPIĆ BAKBARJE...

Lwów, 17 stycznia.

Niewiadomo, czy młodzież dzisiejsza wozytuje się pilnie w „Pana Tadeusza”. W każdym razie mogą przyjąć jako pewnik, że wspierały wykład sędziego o grzeczności nie zatrzymuje widocznie jej uwagi...

Odzieżolwiek się dziś zetknie z ludźmi, stwierdza się zanik tej bardzo szacownej cnoty.

Biorę za przykład pierwszy lepszy fakt, który zdarzył się dzisiaj, tak samo jak napewno miał miejsce wczoraj lub przedwczoraj, a bez którego nie o-bejdzie się jutro i pojutrze.

Do tramwaju wsiada starsza pani, niezbyt silnie trzymająca się na nogach... Wszystkie siedzenia zajęte. Tu siedzi młoda panienka, nieco dalej młodzienciep. Patrzają cbojętnie na kłwającą się w takt ruchu wozu staruszkę... i nic... Czasem zdarzy się, że jakiś człowiek w dojrzalszym wieku, „niedzielszy” zrobi miejsce starszej pani, częściej nie znajdzie się taki, za to konduktor ofuka ją za niezdałość przy wysiadaniu lub niedość szybkie usunięcie się z drogi, do czego dołączają się nierazkdo uwagi pasażerów, w ten desę, że tramwaj nie jest dla niedołągów lub propozycje, by starsza pani załodowała sobie auto itp.

To samo grubiaństwo można zaobserwować wszędzie, gdzie zbierze się większa ilość osób, choćby nawet ze środowiska Inteligentnego... Większa ilość osób zamienia się momentalnie w tłum bezwzględny, ordynarny i złośliwy... Ten, w jakim przy jakiejś drobnej kolizji przemawiają do siebie elegancko ubrane panie i wymuskani „a la dandy” panowie, bardziej zaiste przypominają plac Teodora, aniżeli Wersal... Niemniej ruchy i pozycje zaadoptowane przez młode panie i panienki z towarzystwa, przewyższają swą gęstość i wyjątkowość, co już nie naszym surowym prahabkom i habkom, ale nawet pokoleniu przedwojennemu mogło straszyć jako niezbyt trywialność i nieprzyzwoitość...

I doprawdy budzi się ciekawość, jak z temi manierami współczesnymi radzą sobie gubernantka i wychowawczynie, które nie tak dawno jeszcze błądziły z przerażenia, jeśli pupilka, powierzona ich pieczy, oparła się wygodnie o poręcz krzesła lub o zgrzo, w swoim własnym pokoiku założyła nogę na nogę...

Zanik grzeczności i przyzwoitych form towarzyskich, to według mnie zło, które warto wypłenić na równi z innymi chwastami powojennymi! J. P.

NADESLANE.

Delikatną skórę i aksamitną cerę
użyć można tylko przystałym używaniu

Kremu „Fascinata”

HANDEL KOLONIALNY

znacznie powiększony i obficie zaopatrzony — pod znaną firmą

STANISŁAW VOGL

Lwów, Jagiellońska 8

poleca: 452-3

KAWY palone i surowe w różnych gatunkach oraz znakomite mieszanki odpowiednio dobranych kaw.

HERBATY chińskie, rosyjskie i cejlońskie.

CZEKOLADY deserowe i do gotowania.

CACAO holenderskie w pakietach i na wagę.

Konserwy, Delikatesy i owoce południowe

oraz główny skład win włoskich, francuskich i węgierskich.

Z KRAJU KWIATÓW I WULKANÓW.



„Święto dzieci” w Japonii przypomina szaty niezwykle barwne, gdyż wówczas każde „bobo” japońskie wdziega szatki, mieniące się wszystkimi kolorami tęczy. Oczywiście różnobarwne flagi i lampiony górują nad wszystkim. Widzimy tu na rycinie pochód rzeszy rozradowanych mikrusów japońskich przez ulicę Tokio.

KRONIKA.

PRENUMERATA: Miesięczna 4 zł. 25 gr.
Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr.

TEATR WIELKI.

Niedziela o godz. 3.30 „Lampa Aladyna” (ceny popularne)

Niedziela o godz. 7.30 „Salome” (gość. występ Zamorskiej).

Poniedziałek wyjątkowo o godz. 6 pop. przedstawienie dla dzieci „Kopciuszek” (wznowienie)

Wtorek „Lakme” (gość. występ Zamorskiej).

Środa „Kopciuszek”.

TEATR MAŁY.

Niedziela „Świt, dzień i noc”.

Poniedziałek „Świt, dzień i noc”.

Wtorek „Świt, dzień i noc”.

Środa „Świt, dzień i noc”.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela „Hrabina Marica”.

Poniedziałek „Hrabina Marica”.

Wtorek „Szampańskie kobierki” (50 proc. zniżki — abonament ważny).

Środa „Hrabina Marica”.

Jubileusz Okornickiego. Jak łatwo można było przewidzieć, jubileusz tego nadzwyczaj sympatycznego artysty spotkał się z gorącym przyjęciem nie tylko w sferach teatralnych, ale wśród publiczności. Niemal cały Lwów teatralny wybił się we czwartek, aby wziąć udział w tym miłym święcie teatralnym. Wieczór ten też zapowiada się świetnie, gdyż w farsie Bissona „Pan Dyrektor” ujrzymy prócz Jubilata najlepsze siły dramatu.

Niedzielny występ Zamorskiej w „Salome”. Jak już donieśliśmy, rozpoczyna uzdolniona artystka swoje występy u nas w niedzielę w operze Straussa.

Prócz Zamorskiej biorą udział w przedstawieniu wszystkie artystki i artyści, którzy występowali na premierze.

„Kopciuszek”. Reżyser Okornicki codziennie odbywa próby z tego widowiska fantazyjnego, w którym bierze udział kilkadziesiąt osób. Obrazów będzie 8.

„Hrabina Marica”. Po przerwie wraca znowu na ańsz Teatru Nowości ta piękna, interesująca operetka z niezrów-

nana Miłowska, przemłą Rapacką, doskon. tymi Kuligowskim i Tatrzańskim i in. „Marica” dobiegnie wnet 50 przedstawień, co jest najlepszą reklamą dla tej świetnej operetki.

Repertuar „Młodej Sienki” Chorażczyzny 7. Niedziela dnia 18. stycznia: „Dla szczęścia” St. Przybyszewskiego. Początek o godz. 8-mej wieczór.

Teatr Bagatela. Program obecny od 16. stycznia: „Ciasteczki” z repert. Zielonego Słodka. L. Urbańska — Radjokonzert — Dagmar Hauzon Szuwałowa — Duet Barkarow — B. Bronowski. „L'Illustration”, awantura w 5-ciu obrazach. Początek o godz. 8.15.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA. We wtorek 20. stycznia: Eugène Ysaie, skrzypek.

Piatek, 23. stycznia: Z cyklu koncertów mistrzowskich XV. Kwartet Czeski Sevcika. 421-4

FERRARI?

Od 11. wieczorem w kawiarni „IMPERIAL”, ul. Legionów 5

10% opustu dla Akademików
DROGUERJA A. IZERSKI
Leona Sapiehy 71
Powołać się na ogłoszenie!!

Polskie Tow. Historyczne założone przez śp. prof. Liskego, uległo zupełnej reorganizacji. Przystąpiono do organizowania odrębnych kół w większych miastach Królestwa. Lwowskie Koło ukonstytuowało się 16. bm., wybierając zarząd w składzie: Prof. dr. Wł. Abraham (przew.), dyr. dr. Euk. Barwiński (zast. przew.), dr. St. Zajaczkowski (sekr.), prof. Tad. Urbański (skarbnik), prof. dr. Podlacha, dr. L. Charewiczowa, dr. M. Gebarowicz, dr. C. Nanka, dr. K. Sochaniewicz, dr. Z. Stroński (czł. zarządu). Komisja rewizyjna: Pp. Oktaw Berkowski, J. Białynia Chołodecki, J. Schirmer, J. Nogaj.

(t) Aresztowanie oszusta. Na Dworcu kolejowym aresztowano Marijana Barana, któremu udało się w Kasie Oszczędności sprzedać kulka fałszowa-

Proszę o głos!

GBAKI I PEDZIE CZY DŁON FRYZJERA?

Lwów, 17. stycznia.

Notatka, jaka przed kilku dniami ukazała się pod tą rubryką w „Gazecie Porannej” odnośnie do sposobu namydlania twarzy klienta w fryzjersiach lwowskich, wymaga wyjaśnienia fachowego.

Najzupełniej mylnie jest zdanie autora tej notatki, że higieniczniej jest namydlać i zmywać twarz dłonią, aniżeli pedzlem i gąbką. Przybory te bowiem mogą być znacznie łatwiej poddane gruntownej desinfekcji, aniżeli ręka, której nie można zmywać w wodzie tak gorącej, do jakiej można zanurzyć pedzel i gąbkę.

Nadto, gdyby fryzjer chciał po każdym zabiegu, którego wykonuje dziennie kilkadziesiąt, parzyć ręce dla desinfekcji, to naraziłby się na zdrażnienie skóry i wypryski, które uniemożliwiłyby mu wykonywanie fachu.

Z uwagi na to już dawno we wszystkich miastach europejskich została zastosowana metoda posługiwania się w tej pracy środkami mechanicznymi, a przepis austriacki, na jaki powołuje się autor notatki, pochodzi jeszcze z czasów Franciszka I. i jest nieaktualnym przeżytkiem.

Jeden z fryzjerów.

Pomieszczając te wywody, w myśl zasady audiatu et altera pars, pozostawiamy czynnikom kompetentnym ocenę ich uzasadnienia, stwierdzając jednak musimy, że kwestja higieny w tym wypadku jest zależna od sposobu i staranności odcyszczania wszystkich pomocniczych narzędzi, a jak skargi publiczności w tej mierze dowodzą, sposób ten w wielu fryzjersiach lwowskich pozostawia jednak wiele do życzenia.

(Przyp. Red.)

nych poświadczeń kupna akcji Banku Polskiego na ogólną sumę 600 zł.

(t) Urząd do walki z lichwą. Wniósł do Magistratu w czasie od 9. do 17. bm. 34 doniesień na sklepy spożywcze, nieprzestrzegające taryfy i 83 doniesień z powodu braku cennika.

(t) Pod zarzutem podpalenia aresztowano we wsi Nakoniocznia w pow. jaworowskim szeregowca Mikołaja Kobycia. Według danych posiadanych przez policję Kobycę w celu pozbycia się ze swojego domu lokatora Chojnocha Wolianga podpalił dach, który spłonął. Do rozszerzenia się pożaru nie dopuściła straż pożarna.

(t) Ślub aspiranta policji Ludwika Gierpata z panną Marią Beckówną, urzędniczką kolejową, odbył się w kościele parafialnym w Kleparowie przy współudziale licznych funkcjonariuszy policji i znajomych obojga państwa młodych.

(t) Porachunki złodziejskie. 18-letni Marjan Sasiada przebił nożem na pl. Seickiego Pawła Pawłowskiego, któremu w czasie wspólnego odsiadki w więzieniu oddał do sprzedaży bućki, a który pieniądze uzyskane zamiast przesłać mu do więzienia, przywłaszczył sobie.

(t) Poanał swój kozuch na Michale Figurniaku, robotniku kanałarskim, zam. na Gabrjelowce, cukierniku Bronisław Bochenkiewicz, zam. przy ul. Rutowskiego 23. Kozuch ten okradziono mu ub. roku w locie i za kradzież jego odsiaduje karę więzienia Stanisław Świątek.

(t) Bohater szaleńczego napadu na wille ks. Lubomirskiej. Marjan Czerniak, po wyzdrowieniu, oddawiony został do więzienia Sądu okręgowego.

(t) Nieszczęśliwy wypadek. W tartaku bilchorskim złamał przy pracy lewą nogę robotnik tamtejszy, 24-letni Józef Kuźniarz.

(t) Poparzenie dziecka. 11-letni Alfred Weinheimer, zam. przy rodzicach przy ul. Żulinskiego 12, naieważając nieostrożnie benzynę do „Dymusa” został poparzony przy wybuchu na twarzy i rękach. Pogotowie po zaopatrzeniu pozostało chłopca opiekę domową.

(t) Niemowlę znalezione w bramie domu. Na policję zgłosiła się Anna Koneczna, dozorczyńni kamienicy przy pl. Goluchowskich 1, i uwiadomiła, że znalazła w bramie 6-miesięczną dziewczynkę,

Samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek?

Pod mostem Kleparowskim znaleziono człowieka w stanie nieprzytomnym z płamianą czaszką i złamaną ręką.

Lwów, 17. stycznia.

(t) Niewyjaśniony wypadek zdarzył się wczoraj przed północą na linii kolejowej pomiędzy mostem Kleparowskim a Zamarstynowskim.

Posterunkowy, patrolujący po torze zauważył pomiędzy filarami mostu nad ul. Źródłaną jakiegoś osobnika, wydającego ciche jęki. Zbliżywszy się doń, ujrzał starszego człowieka, dającego bardzo słabe oznaki życia. Przewiezionego na stację ratunkową, gdzie lekarz dyżurny stwierdził u nieszczęśliwego złamanie czaszki i złamanie lewej ręki.

Na podstawie znalezionych przy nim dokumentów ustalono, iż nazywa się on Włodzimierz Zawadowicz, ma lat 52 i jest majstrem murarskim. Z powodu nieumiejętności przyprowadzenia go do przytomności nie stwierdzono, czy zachodzi tu wypadek samobójstwa, czy też Zawadowicz wypadł z pociągu z powodu nieostrożności. Biletu kolejowego przy nim nie znaleziono.

Zawadowicza odwieziono do szpitala powszechnego. Stan jego jest bardzo groźny.

Z deszczu pod rynnę...

Lwów, 17. stycznia.

(t) Ostatni, brakujący do kompletu członek szajki włamywaczy, Celestyn Kroninger, postanowił zrobić figla poszukującej go lwowskiej Ekspozyturze policji śledczej. Mając na sumieniu między innymi większą kradzież dokonaną w Samborze, sądził, że okoliczność ta pomoże mu uniknąć spotkania się z kolegami włamywaczami: kasowymi we Lwowie w obliczu policji i sędziego śledczego. Onegdaj przyszedł dobrowolnie do Sądu sąrebowego w Samborze i przedstawiając się jako poszukiwany tam za kradzież Celestyn Kroninger,

prosił o zamknięcie go w więzieniu. Zyczeniu jego stało się zadość. Sad okręgowy w Samborze, mając w swoim inwentarzu fotografie poszukiwanych z podobizną Kroningera wraz z rodowodem i opisem czynów, przypomniał mu ku jego nieprzyjemnemu zdziwieniu o innych grzechach. Kroninger wraz z Włodzimierzem Władem dokonał włamania kasowego do urzędu pocztowego w Złotym i w Komarnie. Wczoraj o jakieś dobrowolnego oddania się w ręce władz Kroningeraawiadomił sad okręgowy w Samborze lwowską Ekspozyturę policji śledczej.

które zatrzymała u siebie. Zawiadomiono o podrzutku komisarjat miejski.

(t) Napad rabunkowy na drodze Wuleckiej. Wczoraj nad ranem jechał do miasta z Wulki wózkami jednokonnym Piotr Lewicki, rozwoził gazet. U zbiegu ul. Issakowicza i Wuleckiej napadnięty dwójce opryszków, którzy po zrewidowaniu kieszeni Lewickiego zahrali mu 10 złotych i zbiegli w stronę Wulki.

(t) Ładna naręczona. Moses Rawer, zam. przy ul. Źródłanej 16, doniósł, iż naręczona jego, Feiga Bohrer, sprzeniewierzyła mu złoty damski zegarek.

(t) Odważny złodziej odwiedził Marię Angielską. Wdowę po sędzi, zam. przy ul. Romanowicza 12. Wszedłszy przez drzwi kuchenne, obszedł wszystkie pokoje i skradł po drodze futro krymskie i 3 złote pierścienie z brylantami wartości 2.500 zł., poczem wyszedł spokojnie, otworzywszy sobie drzwi frontowe. W tym czasie Angielska znajdowała się w bocznym pokoiku.

Polskie Towarzystwo Prawnicze, Sekcja Prawno-publiczna. W piątek 30. stycznia o godz. 6 odbędzie się posiedzenie z referatem p. „Uwagi o prawnej stronie wypadków gdańskich”.

Komitet obchodu rocznicy styczniowego powstania zaprasza Rodaków i wszystkie narodowe Stowarzyszenia na nabożeństwo, które się odbędzie w d. 22.

Z dziedziny mody.

Najmodniejsze materiały na suknie balowe.

Lwów, 17. stycznia.

Karnawał tegoroczny po dość umiarkowanej inauguracji, zaczyna brać obecnie pełny rozmach a zapowiedziany szereg balów i większych zabaw zmusza panie do pomyślenia o odpowiednich toaletach. W modzie obecnej, przy panującej prostocie form, najważniejszym dla kroju jest dobór materiału. Aby dać naszym czytelnikom przegląd najświeższych nowości karnawałowych, udajemy się do Magazynu towarów bławatnych p. Józefa Litwinowicza przy ul. Hallickiej 1. 21, znanego z dobrego i wyboru materiałów. Jest to bowiem rzeczą stwierdzoną, że p. Li-

twinowicz, odwiedzając często europejskie centra mody, sprowadza zawsze rzeczy najmodniejsze i w najlepszym smaku a przy zamówieniach umie utrzymać się w równym kroku z najświeższymi nowościami Paryża i Londynu.

Z okazanych nam uprzejmie do przeglądnięcia kolekcji na suknie balowe i wieczorowe, pierwsze miejsce należy się bezsprzecznie przepięknym velours-chiffonem, mogącym mieć zastosowanie bądź na całe suknie, bądź to na draperję lub przybraną. Wykonane na najprzedniejszych gegettach, prążkowane w jednolitym kolorze, oraz deseniowe, przetykane złotem a przede wszystkim ostatni wytwór mody: prześliczne szkoty — to derrier cri karnawałowych toalet paryskich.

Niemniej w lamach deseniowych, cieszących się tak wielkim powodzeniem, widzimy bogaty wy-

Z życia

ekonomicznego.

Giełdy obce.

GIĘŁDA ZURYCHSKA

Zurych. (Radio). Otwarcie z dn. 7 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Zurych	28.27	27.91
Londyn	24.78	24.75
Nowy Jork	519.00 1/2	519.00
Warszawa	100.75	99.75
Belgia	26.10	25.90
Włochy	21.40	21.30
Hiszpania	73.50	73.00
Holandja	209.75	209.35
Berlin	1.27.7	1.23.5
Wiedeń	73.30	72.90
Sztokholm	140.10	139.60
Oslo	79.50	79.00
Kopenhaga	92.75	92.25
Sofia	3.80	3.70
Praga	15.65	15.55
Budapeszt	0.72	0.71
Belgrad	10.40	10.30
Ateny	9.50	9.30
Konstantynopol	2.80	2.75
Bukareszt	2.72 1/2	2.67 1/2
Helsingfors	13.15	12.95
Buenos Aires	199.00	196.00

Tendencja niejednolita.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 17. stycznia.

Dois tendencja niezmienną zniżkową. Obrót słaby i tylko w dolarach.

Dolary amer. 5.17 1/2, do 5.17 1/2, dolary kanad. 5.14 1/2, do 5.14 1/2.

OGŁOSZENIA.

Posady i prace

Bilansy roczne oraz przewalutowania według ostatniego rozporządzenia ministerjalnego, sporządza równowany buchalter-bilansista. Łasawe zgłoszenia do Admin. pod „Bilansista”

BUCHALTERKA bilansistka, korespondentka polsko-niemiecka z długoletnią praktyką w większych przedsiębiorstwach przyjmie odpowiednią posadę. „Maja”, Administracja. 318

WDOWA PO LEKARZU, aptekarzu i adwokacie o wyrobionych stosunkach w swojej sferze otrzyma korzystne zajęcie za prowizję i pensję. Osobiste zgłoszenia z ofertami wraz z wyczerpującym curriculum vitae przyjmuje p. Starecki, od 12—1 ul. Kraszewskiego 3. II. p. 283-3

BUFETOWIEC z działu korzenno-sma-dankowego poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „Bufetowice”. 455-2

BIURO NAUCZCIELSKIE i pośrednictwa pracy dla wszystkich zawodów Marja Niemczyńska, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 1351. 450-5

STENOTYPISTKA polsko-niem. znajdzie dzie natychmiast stałą i dobrze płatną posadę. Warunki: Chrześcijanka, biegłość w stenografii polsko-niemieckiej i pisanie na maszynie. Zgłoszenia pod „Towarzystwo Akcyjne” do Oddziału Reklamny Orbisu, Lwów, 3-go Maja 5. 439-2

Nauka i wychowanie

STENOGRAFICZNE zadajcie bezpłatnego numeru miesięcznika „Stenograf Polski”. Warszawa, Hoża 50. — Tamże listowna nauka stenografii. Opszerne prospekty bezpłatnie. 349 10

DR. PRAW udziela lekcji języka włoskiego i francuskiego. Wiadomość Biełowskiego 4, parter na prawo, między 6—7. 343 4

Małżeństwa

BACZNOŚĆ! Panie i Panowie, chcecie wstąpić w związek małżeński, udajcie się z zaufaniem do najlepszego Biura pośrednictwa Marcjaka w Przemysłu, Słowackiego 100. Fotografie i podwójne znaczki poczt. przysłać. Biuro ma kandydatki i kandydatów z różnych sfer inteligencji, kupiectwa i różnej narodowości. Bogaci i mniej zamożni mogą znaleźć szczęście. Dyskrecja ścisła. Setki listów dziękczynnych za skutecznie małżeństwa. 6966-2

Mieszkania, lokale, sklepy

POKOJU na biuro z osobnym wejściem w okolicach ul. Senatorskiej, ul. Akademickiej, Fredry, Łódzkiejgo itp. poszukując. Zgłoszenia w Administracji.

Zgubiono, znaleziono

ZAPOMNIANO w wagonie warszawskiego pociągu przybyłego 17. I. biuro do Lwowa srebrny zegarek z wisiorkiem. Znalazcę proszę o łaskawe oddanie Lwów, Nowy Świat, parter na prawo. 451-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

FORTEPIANY znakomite od 1000 zł. i wyżej oraz pianina, na różne ceny sprzedaje, kupuje, mienia, Hanak, Pańska 21. tylko za gotówkę. 431-5

KUPIĘ parcelę budowlaną na górach kadeckich, ul. Kosynierska, Pochyła lub obok tychże. Listy do Adm. „Gazety Porannej” pod „Kadecka”. 434-3

FORTEPIAN BÖSENDORFERA, zewnętrznie i mechanika w znakomitym stanie, z powodu wyjazdu sprzedam tanio lub zamienię na dobre pianino. Oglądać można od niedzieli począwszy, codziennie godzina 9-10, Mochackiego 30., I. p. w podwórzu. 420-2

FORTEPIAN „Wirtu” czarny, krzyżowy, pancerna płyta, okazynie do sprzedania. Złoczów, Chmielińskiego Iwanusa. 382-3

SYPIALNIA mahoniowa i palisandrowa pokój dla panów z powodu wyjazdu do sprzedania. Władysław Jagiełłońska 24 u dozorcy. 339-2

Rozmaita

WEZME w dzierżawę nity, wodny lub parowy, może być uruchomiony lub też nie. Zgłoszenia „Mlyn” do Adm. 431-3

FITALIŚCI, marki zagraniczne sprzedaje okazynie „Reklama Prasowa”, Chorażczyzna 7. obok kina „Apollo”. 429

ZWIĄZEK Studentów Architektury Politechniki Lwowskiej, podaje do wiadomości, że wykonywa wszelkie afisze reklamowe, na bale, zabawy itd. po cenach przystępnych i terminie jak najkrótszym. Godziny urzędowe Związku—Politechnika od 13—13.30. 430-2

Motory ropne od 6 do 2000 HP. Urządzenia młynskie, Prasy do oleju, Obrabiarki do metali i drzewa na dogodne spłaty, oraz transmisje, turbiny, pasy, oleje, smary, rope, pape, blachę pocynkowaną poleca:

„PILOT”

Lwów, ul. Batorów 4.
Oddziały w Tarnopolu i Podwołoczyskach. 8593-15
Techniczna porada bezpłatnie.

Lekarz-Dentysta

Dr. Jakób Grob

8651 Lwów, Legionów 37.

WIOSENNE żurnale polskie, francuskie, angielskie, niemieckie poleca główny skład żurnali, Jagiełłońska 7. 384-10

OGŁOSZENIE.

Zarząd „Bóbreckiej Spółki pożyczkowej i handlowej we Lwowie, spółka z ogr. odp. w likwidacji” wzywa niniejszym wierzycieli tejże Spółdzielni, by do dnia 1. stycznia 1926 zgłosili swoje pretensje u podpisanego Zarządu.

Lwów, dnia 31. grudnia 1924.
Bóbrecka Spółka pożyczkowa i handlowa we Lwowie, Spółka z ogr. odp. w likwidacji, przedtem

Spółka pożyczkowa w Bóbrce, stow. zarejstr. z ogr. poręką.
Zarząd:

Hersz Schwadron, Jonas Löwensohn.
Lwów, Krasickich 7. na ręce p. Löwensohna. 401-3

NARTY, ŁYŻWY, SANKI

zagraniczne i krajowe, kłki bambusowe, leżaczynowe, wążania Hüfke i Bilgeri, BUTY narciarskie krajowe i zagraniczne, jakoteż wszelkie przybory narciarskie sprzedaje po cenach fabrycznych i bez konkurencji

Jakób Rosenman,
Lwów, Akademicka 26. — Tel 19-61.

WYSZŁA ŚWIEŻO Z DRUKU

ST. MALECZKA

SZKOŁA GRY NA SKRZYPCACH przejrzana przez MAURYCJO WOLF-STALĄ prof. konser. lwowskiego.

Szkoła obejmuje 246 stron druku i zawiera obok bardzo bogatej treści 27 ilustracji w tekście oraz 1 tablicę jako osobny dodatek. Szkoła przeznaczona jest dla uczących się gry na skrzypcach w szkołach muzycznych, seminarjach nauczycielskich lub u prywatnych nauczycieli — także dla tych, którzy chcą nauczyć się gry na skrzypcach bez pomocy nauczyciela. 8445-10

Bardzo praktycznie, na podstawie długoletniego doświadczenia ułożona **SZKOŁA GRY NA SKRZYPCACH** jest pierwszorzędnym polskim dziełem tego rodzaju i zdoła niezawodnie wyprzeć wszystkie zagraniczne wydawnictwa.

Cena egzemplarza zł. 15.—. Prospekt bezpłatnie. Na życzenie wysyłamy „Szkołę” za zaliczeniem.

G. SEYFARTH, Magazyn nut „Lwów”
ul. Akademicka 6.



Tel. f n 26-31.

AUGUST HOLESZA

MECHANIK

Lwów,

ul. Sykstuska 10.

Telefon 26-31.

WARSZTAT reperacyjny wszelkich maszyn biurowych i domowych. Reperacje skutecznego się rychło i po przystępnych cenach.

TASZY I KALKI maszynowe od 3 zł. zwyż.

KUPUJE maszyny do pisania i szycia, płacąc najwyższe ceny.

SPRZEDAJE I WYPOŻYCZA maszyny do pisania i szycia na dogodnych warunkach. 448

Przyjmuje czyszczenie maszyn na abonament

Siłę i Młodość

przywraca szybko wypróbowany środek „Neokratosin”. Stosuje się go z najlepszym skutkiem przy aemji, blednicy, osłabieniu nerwowym, zniechęceniu, mocnych upływach, podrażnieniu nerwowym, depresji, seksualnej neurastenji i onanji, impotencji, upadku sił fizycznych, jakoteż przy zubożeniu, niechęci i odawie do kobiet. C n za pakiet z 4-60 Wysyłka za przesłaniem należytosci (listownie) plus zł. 1.— na koszt wysyłki przez Towarzystwo z ogr. por. dla chemicznego i metalurgicznego przemysłu, — Wiedeń, XIII/2, Wissgrillgasse 5. 8 20

Maszyna drukarska

z fabryki w Augsburgu, format 57/84, w bardzo dobrym stanie, popęd elektryczny lub na korbę, zaraz do sprzedania.

Blizsza wiadomość w drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej, Lwów, Chorażczyzna 31, od 8—3.

OLEJ RYCYNOWY

apteczny i techniczny w puszkach po 5, 10 i 20 kg., albo w beczkach około 180 kg. tylko hurtownie, najmniej 80 kg. sprzedaje **POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE**, Kraków, ulica Sławkowska 1. I, Telef. 2079. 275-5

MATERACE taniej OTOMANY

Kanapki do skład na, Firanki, Kapry, Portjery, Materje meblowe. Drewno, Chodniki, Dywany, Ceraty i t. p., poleca znana z taniości Firma

E. HAGLER 386 Lwów,

Sobleskiego 21.

P. T. Urzędnikom itp. dogodny kredyt.

Koronki Valenciennes.

Cenami i wyk. naniem konkurujące z zagranicznymi, znane ze swej trwałości i najmodniejszych deseni.

Reklamowy próbnym sortyment 12 sztukę 11-metr. po jednej każdego gatunku wartości zł. 50.— wysyłamy natychm. ast za zaliczeniem pocztowym, przy dalszych zamówieniach dogodne warunki płatnicze.

Dla Hurtowników i Stowarzyszeń specjalne warunki.

FABRYKA KORONEK KOZIŃSKI I NOWAKOWSKI

Warszawa, — Praga Terespolska 27 (dom własny). 438

5% niżej cen kopalnianych sprzedajemy na dogodnych warunkach kredytowych

WĘGIEL

orzech II
orzech III
grysiak
pospółkę

z pierwszorzędnych kopalń dąbrowskich

Spółka Przemysłowo-Górnicza z o. o.

8634 KATOWICE, Pl. Wolności 2.

ZŁOTE PIÓRA
STANISŁAW ABL
Legionów 11. Lwów. Sykstuska 3.

STEINHAUS NA SEMMERINGU.
SANATORJUM „STUHLECKERHOF”.
Kuracja odżywiająca i leżakowa, eszklona, na południe zwrócona hala do werandowania, kąpiele słoneczne, zakład kąpielowy, centralne ogrzewanie. Prospekt, marką zwrotną. Telefon 1.

CURRY i CZEROLADY DESEROWE

SPECJAŁY ZAGRANICZNE:

Szwajcarskie: „Gala Peter”, „Cailler”, „H. & W. LINDT”

Krajowe: „Piaseckiego”, „Optima” oraz „Olka” i „Sarotti”

Delikatesy wyborowe:

Sardele, łososie, sardynki port. gal. i „Imperial”. Sery szwajcarskie kompoty angielskie i t. d.

OWOCE POŁUDNIOWE wszelkiego rodzaju oraz **TOWARY KOLONIALNE** w wielkim wyborze poleca:

F-ma ZEIGER i Ska.

(POD TYROŁKĄ)

Lwów, HETMAŃSKA 24.

UWAGA!! Składy hurtowne Lwów, FURMAŃSKA 24.

WASSER i REISSOWIE

ul. Korniaktów 3

(Dom Narodny)

polecają na czas karnawałowy:

MARKIZETY białe, kolorowe i w kwiaty,

OPALE,

JEDWABIE,

ZEFIRY,

SZYFONY marki „Tannwalder”.

3694

Tylko dla grosistów.



Niezawodny środek przeciwko

Chrypce, duszności, kaszlu

„GRANULKI RUSSYANA”

(Sulphuris aurat. benzoinati) 323

Chem. farm. labor. „Ap. Kowaleki”, Warszawa.

ICHTIOMENTOL

znane od lat dwudziestu jako znakomite **NACIERANIE**

przeciw

REUMATYZMOWI, NERWOBOLOM

i t. p.

ZNOWU WSZĘDZIE DO NAJOJIA

Skład wysyłkowy

APTEKA SZYMONA EDELMANA

SAMBOR.

7782

SOLIDNEJ
ROBOTY

OKNA INSPEKTOWE

FRANCISZEK BAYTEL

Pierwsza Chrześcijańska Fabryka Łufter Krystalowych
100
Hurtowe składy Szkła Orlennego.gotowe, oszkłone na kit prawdziwy, pokostowy,
rozmiaru 100×130 cm. po Zł. 12 za 1 szt. oraz
szyby inspektowe i cienne
wysyła natychmias. za zaliczeniem kolejowem.Nr. 27. Nowy-Swiat
W WARSZAWIE.

„ANDRÉ”

LWÓW, PLAC MARJACKI 9.

— WYTWORNE ARTYKUŁY MOD MĘSKICH —

Bielizna, Krawaty, Kapelusze Trykoty i t. p.

TYLKO z pierwszorzędných fabryk światowych.

Ceny specjalnie zredukowane!

„ANDRÉ”

LWÓW, PLAC MARJACKI 9.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY

ZMIĘKCZA I USUWA

CHOLERINAZA H. Niemojewskiego.

KAMIEŃ SCHODZĄ BEZ BÓLU, ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ.
Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołu podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna, mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. —
Objawy (podczas ataków): W dołu i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż po łopatki, wzdęcie brzucha, rozsadzanie żebra i parcie na kischkę stołcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. — Blizszych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat Nr. 5.

L. M. 504/25/I.

OBWIESZCZENIE.

Gmina miasta Lwowa ma do sprzedania w rewirze Zubrza kłose dębowe w łącznej masie 1.000 m³.

Sprzedaż dębów nastąpi w drodze ofertowej licytacji. Pisemne oferty należy wnosić do Departamentu I. Magistratu do dnia 20. stycznia 1925, godzina 12, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert. — Do oferty należy dołączyć kwit kasowy na dowód złożenia w Kasie miejskiej wadium w wysokości 10% farowanej ceny kupna za całą masę.

Blizsze warunki licytacji przegladnac można w Departamencie I. Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stół. miasta Lwowa.

We Lwowie, dnia 12. stycznia 1925.

J. Neumann m. p. 444

KONKURS

Śniatyn, dnia 3. stycznia 1925.

na budowniczego miejskiego przy Magistracie miasta Śniatyna.

Kwalifikacje: Ukończone studia politechniczne z dwoma egzaminami państwowymi z działu budownictwa lub architektury lub ewentualnie egzamin na budowniczego miejskiego złożony w b. Namiestnictwie.

Załączniki do podania: Świadcstwa z odbytych studiów, świadectwo zdrowia, metryka i krótkie curriculum vitae.

Warunki: Placa XI., ewentualnie X. kategorii urzędników państwowych z możliwością awansu i zezwoleniem na prywatnie wykonywanie zawodu.

Term n wnoszenia podań do 15 lutego 1925.

Termin objęcia posady 1 kwietnia 1925.

Za Magistrat miasta Śniatyna.

Komisarz rządowy:

w z. Teodorowicz m. p.

419-2

ODDZIAŁ WĘGLOWY
BANKU ZIEMIAN S. A. we Lwowie,
ul. Kopernika 4. (Telefony: 156 i 832)
w Katowicach ul. Jana 14.

dostarcza węgiel z pierwszorzędných kopalń górnośląskich i Zagłębia Dąbrowskiego wagonowo, jakoteż detalicznie ze składów we Lwowie z dostawą przed dom poniżej cen kopalnianych i na dogodnych warunkach zapłaty, udzielając kredytu do sześciu miesięcy.

Specjalne warunki i opusty cenikowe przy dostawach dla przedsiębiorstw przemysłowych do osobnego omówienia.

447

Dostawa szybka i punktualna.

AKADEMICKA CENTRALA SAMOPOMOCOWA WE LWOWIE.

Do
SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO!

Obywatelska gotowość z jaką łożyliście — RODACY — w minionym Tygodniu Akademika ofiarny grosz, by stworzyć materialne podstawy bytu i studiów dla setek i tysięcy akademików polskich, utwierdza nas w głębokim przeświadczeniu, że apel Studenta Polskiego do obywatelskich serc Waszych nigdy nie pozostanie bez echa szlachetnego czynu. Synowską ufność i pokrzepienie, stajemy przed Wami z uczuciem gorącej wdzięczności za wyświadczoną, a serdeczną prośbą o nową pomoc. Tym razem jednak nie o bezinteresowną danię — nie o jałmużnę wołamy do Was. Dziś podejmujemy pierwszą próbę wejścia na tory SAMOWYSTARCZALNOŚCI gospodarczej, opartej o grosz, WŁASNĄ, zbiorową i realną pracę zdobyty. Pierwszym krokiem w tym kierunku, przez Akademicką Centralę Samopomocową p. djetym, jest **PREMIJOWANA ROZSPRZEDAŻ HERBATY**. Herbatę pierwszorzędną, akści, marki „SEASTAR” Nr. 21 sprzedajemy po cenach rynkowych. Jako premię dla nabywców naszej herbaty dajemy bezpłatnie MAJĄTEK ZIEMSKI. Nie chcemy bezinteresownych ofiar. Pragniemy tylko uczciwą pracę zbiorową, zapewnić rzeszom ubogich kolegów najprymitywniejsze warunki egzystencji i studiów.

Rodacy — pomóżcie nam!

Blizsze szczegóły niżej — w prospekcie. Zarząd Akademickiej Centrali Samopomocowej.

Montebetti Edward (przewodniczący), Zub Jan (sek. e. arz), Mastalerz Stanisław (zast. przew.), Szczurowski Emil (skarbnik), Śmiałowski Zygmunt (sekretarz W. K. P.).

PROSPEKT premijowanej rozsprzedaży herbaty A. C. S.

I. Akademicka Centrala Samopomocowa sprzedawać będzie, od dnia 18. stycznia br. począwszy, herbatę marki „Seastar” Nr. 21, w paczkach 10 dkg (1/10 kg), w oryginalnym opakowaniu firmy „Carl Bödicker — Amsterdam” w cenie 2 zł. paczka. II. Do każdej paczki herbaty, przez Akademicką Centralę Samopomocową sprzedanej, (bez względu na ich ilość), dołączony będzie jeden kupon, upoważniający nabywcę do udziału w rozlosowaniu majątku ziemskiego, o łącznym obszarze ok. 420 morgów — obejmującego: ok. 30 morgów ziemi ornej (czarnoziem pierwszej klasy), 80 morgów łąk i około 310 morgów lasu. Majątek leży w odległości 12 km. od miasta okręgowego, a 1 km. od najbliższej stacji kolejowej, tuż przy bitym gościńcu rządowym i wolny jest od jakichkolwiek obciążeń hipotecznych. III. Rozlosowanie premii odbędzie się z chwilą rozsprzedania przynajmniej 200.000 (dwustu tysięcy) sztuk paczek 10 dkg w mowie będącej herbaty, nie wcześniej jednak jak w dniu 5 kwietnia 1925. IV. Losowanie odbędzie się w lokalu Akademickiej Centrali Samopomocowej ul. Łozińskiego 7., w obecności komisji, złożonej z przedstawicieli społeczeństwa, a członków Woj. Komitetu Pomocy P. M. A., delegatów z Akademickiej Centrali Samopomocowej i rejenta a dokonany będzie przez wychowanka Zakładu ociemniałych we Lwowie. V. Wynik losowania będzie podany za pośrednictwem wszystkich dzienników i innych czasopism Rzeczypospolitej Polskiej do publicznej wiadomości. VI. W celu informowania osób zainteresowanych, Akademicka Centrala Samopomocowa podawać będzie dnia 1. i 15. każdego miesiąca ilość rozsprzedanych paczek herbaty do publicznej wiadomości. VII. Herbatę sprzedawać będą: akademicy, akwizytorzy, zaopatrzeni w legitymację akademicką i upoważnienia Akademickiej Centrali Samopomocowej, kioski inwalidzkie i stoliki uliczne. VIII. Zamówienia na prowincję nadsyłane pod adresem: Akademicka Centrala Samopomocowa Lwów, ul. Łozińskiego 7., będą załatwiane odwrotną pocztą za poprzednim nadesłaniem przez zamawiającego przekazem pocztowym kwoty 2 zł. i 35 gr. na pokrycie porta przy paczkach pojedynczych. Przy zamówieniach do 1 kg porto wynosi 50 gr., do 5 kg — 1 zł. 50 gr., do 10 kg 2 zł. 50 gr. IX. Przy zamówieniach ponad 50 paczek w górę opust 5 proc.

Kupujcie wszyscy herbatę tylko u akademików, bo od nich tylko można dostać majątek ziemski zupełnie darmo.